OKÓLNIK 3ci.

CENTRALIZACYA

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele!

Nagleni z różnych stron o przyspieszenie odezwy do Emigracyi, ogłaszamy ją, nie czekając na decyzyę waszą, względem złagodzenia form w przyjmowaniu członków. Odezwę tę, w oddzjelnych exemplarzach tu załączoną, wraz z Manifestem z d. 22 lutego r. b. z textu oryginalnego przedrukowanym, chciejcie upowszechnić, tak na miejscu jak po bliższych zakładach.

CENTRALIZACYA

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

EMIGRACYI POLSKIÉJ.

Obywatele!

Odzywając się do was, w obec wypadków, które tak silnie wstrząsnęły całą Polskę, a w duszę jéj wrogów śmiertelną trwogę zaniosły; kiedy jedni z braci naszych jęczą w okowach, mściwego czekając wyroku, innych krew jeszcze jest przelewaną; nie będziemy poruszać dawnych źródeł naszéj tułackiéj niezgody. Ona stała się przyczyną, iż ludzie jednéj z nami wiary, jednemi uczuciami ożywieni, nie wszyscy w usiłowaniach narodu udział mieć mogli. Ale doświadczenie przyniosło już tułactwu swoją surową naukę; obudziła się w niém gorąca chęć zespolenia rozrzuconych sił i środków. Okryjmy więc przeszłość zasłoną braterskiego zapomnienia, a nad środkami zgodniejszego jak dotąd pracowania na korzyść sprawy ojczy-

stéj, porozumiejmy się wspólnie. Jest dziś najsposobniejsza do tego chwila ; nie dajmy jéj bez użytku upłynąć.

Obywatele ! Same wypadki tak jasno kwestyę postawiły, iż dla ludzi dobréj wiary, proste rzeczy przedstawienie wystarczyć powinno. Na niém też ograniczymy naszą do was odezwę.

Zasady, które dały początek stowarzyszeniu naszemu, któreśmy przez cały ciąg tułactwa rozwijać, stosować i upowszechniać starali się, Polska je przyjęła, i na ich podstawie ruch powszechny uskutecznić zamierzyła; a kiedy ten, zbiegiem fatalnych okoliczności sparaliżowany został, dała je poznać światu uroczystemi aktami, a mianowicie Manifestem z dnia 22 Lutego b. r. Tym sposobem kraj stanowczo rozstrzygnął kwestyę, o którą przez lat piętnaście spieraliśmy się na tułactwie. Po takiém objawieniu się woli jego, nikomu już niewolno indywidualnych radzić się przekonań, w wyborze środków służenia sprawie ojczystéj. Demokracya tak pojmowana, jak ją Towarzystwo nasze pojmuje, jak ją kraj pojął i Manifestem swoim objawił — stała się odtąd prawem każdego Polaka obowiązującém. Niech więc Manifest ten będzie i dla Emigracyi hasłem połączenia się wszystkich prawych usiłowań.

Też same w kraju wypadki, okazały wam również Obywatele, czyje na tułactwie usiłowania bezowocne nie były. Mówiąc to, nie szukamy próżnéj chluby. Dopełnialiśmy tylko obowiązku naszego, w tém od was szczęśliwsi, iż mocniejsze ożywiały nas przeczucia, że naród nie może być głuchym na prawdy któreśmy głosili. Zastęp nasz acz szczupły, złożony z ludzi bez wpływów, znaczenia i zasług, ogołocony ze środków odpowiednich wielkości zamiaru, jednością tylko myśli i wiarą w jéj świętość silny, przyniósł stanowcze pomoce, które kraj ocenić i zużytkować umiał. Strzeżcie się Obywatele nadwerężać go w czémkolwiek dla jakich bądź pobudek. Polityczne ciała, rozległe przedsięwzięcia żywiące, nie improwizują się. Muszą one długo same w sobie kształcić się i wyrabiać, nim postawią się w możności przedsiębrania rozleglejszych działań; a przedsięwziąwszy je muszą jeszcze przechodzić przez mnogie doświadczenia często drogo kupowane. Burzenie rozmyślne od dawna ukonstytuowanego i skutecznie działającego ciała, w nadziei utworzenia czegoś jakoby silniejszego; rzucenie go w odmęt niewyrobionych żywiołów, do porządku, jedności, karności nie nawykłych, byłoby niedarowanym błędem politycznym. Teraz już niegodzi się tak błądzić, złudzeniom choćby najszlachetniejszym, rzeczywiste dobro poświęcać.

Przychodźcie wię Obywatele wzmocnić szeregi nasze. Towarzystwo Demokratyczne obmyśla w téj chwili środki usunięcia drobnych nawet przeszkód, któreby wasze z nami połączenie się [illegible]

mogły. Niech wszyscy demokracyi wyznawcy, staną pod jedną chorągiew, która jest dziś, już nie naszą, ale narodową chorągwią.

System co zwichnął powstanie 1830 r. niech będzie, jak był dotąd bezsilny, i od mass emigracyjnych opuszczony. Jego reprezentanci, oni co przez piętnaście lat tułactwa, Polski zrozumieć nie chcieli, teraz objawieniem się jéj woli przerażeni przychodzą kłamać własnym przekonaniom. Nie wierzcie im obywatele! oni, jak dawniéj, wszystko poświęcić gotowi dla opanowania na nowo kierunku sprawy publicznéj, aby ją na nowo zwichnąć. Demokraci! miejmy się na baczności!

Polska, co ku nam znowu zwraca oczy, niech nas ujrzy zastępem silniejszym po klęsce, jak przed chwilą, kiedy się zwycięstwa spodziewała. Złączeni jednością politycznych przekonań, pewni o zupełnéj ich z narodowemi przekonaniami tożsamości, powiększywszy siły i środki, łatwiéj i prędzéj osięgniemy cel najgorętszych życzeń naszych, skuteczniejszą przyniesiemy pomoc krwawym narodu usiłowaniom.

ZMIANY W LICZEBNYM STANIE TOWARZYSTWA

od Okólnika 6go z dnia 16go stycznia 1846 r.

PRZYJĘCI.

2036. Rogawski Karol, dnia 28 marca b. r., w Paryżu.
2037. Lissowski Mikołaj, dnia 5 kwietnia b. r., w Paryżu.
2038. Chladek Józef, » »
2039. Żygulski Jan, » »
2040. Pralski Kazimierz » »
2041. Pełczyński Maciéj, » »
2042. Latkowski Ignacy, » »
2043. Włodek Roman, » »
2044. Chłędowski Ludwik, dnia 12 kwietnia b. r., w Paryżu.
2045. Schmithausen Józef, » »

PRZYWRÓCENI.

1. Miedzychowski Michał, decyzyą Sekcyi Przedstawiającéj z dnia 1 lutego b. r.
2. Szmoniewski Wojciech, decyzyą Sekcyi Przedstawiającéj z dnia 1 lutego b. r.

Z pomiędzy zamieszczonych na liście jako niewiadomych z pobytu (N. II), zgłosili się do czynności :

1. Drohomirecki Jakób, w Fontenay-le-Comte.
2. Przeworski Tomasz, w Argentan.
3. Żeliszowski Wiktor, w Vouvant.

ZMARLI.

1. Wieczerski Maksymilian, d. 18 lutego b. r., w L'Aigle (Orne).
2. Maliszewski Józef, d. 24 lutego b. r., w Londynie.

PODANI DO POWTÓRNEGO PRZYJĘCIA.

Przez Sekcyę Rouen :

Ob. Andrzejkowicz Adam, wykreślony wyrokiem Sądu Bratniego Sekcyi Hâvre, dnia 24 lutego 1844 r.

Przez Sekcyę Paryż :

Ob. Koziorowicz Edward, wykreślony wyrokiem Sądu Bratniego Sekcyi Nantes, dnia 8 czerwca 1845 r.

Ob. Neumke Karol, wykreślony wyrokiem Sądu Bratniego Sekcyi Nantes, dnia 21 maja 1839 r.

Ob. Malinowski Seweryn, wykreślony wyrokiem Sądu Bratniego Sekcyi Nantes, dnia 27 sierpnia 1836 r.

Versailles, dnia 14 kwietnia 1846.

Za Sekretarza :
M. Stacherski.

Prezydujący z kolei :
Józef Wysocki.

W DRUKARNI BOURGOGNE I MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.

CENTRALIZACYA

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

EMIGRACYI POLSKIEJ.

Obywatele!

Odzywając się do was, w obec wypadków, które tak silnie wstrząsnęły całą Polskę, a w duszę jéj wrogów śmiertelną trwogę zaniosły; kiedy jedni z braci naszych jęczą w okowach, mściwego czekając wyroku, innych krew jeszcze jest przelewaną; nie będziemy poruszać dawnych źródeł naszéj tułackiéj niezgody. Ona stała się przyczyną, iż ludzie jednéj z nami wiary, jednemi uczuciami ożywieni, nie wszyscy w usiłowaniach narodu udział mieć mogli. Ale doświadczenie przyniosło już tułactwu swoją surową naukę; obudziła się w niém gorąca chęć zespolenia rozrzuconych sił i środków. Okryjmy więc przeszłość zasłoną braterskiego zapomnienia, a nad środkami zgodniejszego jak dotąd pracowania na korzyść sprawy ojczystéj, porozumiejmy się wspólnie. Jest dziś najsposobniejsza do tego chwila; nie dajmy jéj bez użytku upłynąć.

Obywatele! Same wypadki tak jasno kwestyę postawiły, iż dla ludzi dobréj wiary, proste rzeczy przedstawienie wystarczyć powinno. Na niém też ograniczymy naszą do was odezwę.

Zasady, które dały początek stowarzyszeniu naszemu, któreśmy przez cały ciąg tułactwa rozwijać, stosować i upowszechniać starali się, Polska je przyjęła, i na ich podstawie ruch powszechny uskutecznić zamierzyła; a kiedy ten, zbiegiem fatalnych okoliczności sparaliżowany został, dała je poznać światu uroczystemi aktami, a mianowicie Manifestem z dnia 22 Lutego b. r. Tym sposobem kraj stanowczo rozstrzygnął kwestyę, o którą przez lat piętnaście spieraliśmy się na tułactwie. Po takiém objawieniu się woli jego, nikomu już niewolno indywidualnych radzić się przekonań, w wyborze środków służenia sprawie ojczystéj. Demokracya tak pojmowana, jak ją Towarzystwo nasze pojmuje, jak ją kraj pojął i Manifestem swoim objawił — stała się odtąd prawem każdego Polaka obowiązującém. Niech więc Manifest ten będzie i dla Emigracyi hasłem połączenia się wszystkich prawych usiłowań.

Też same w kraju wypadki, okazały wam również Obywatele, czyje na tułactwie usiłowania bezowocne nie były. Mówiąc to, nie szukamy próżnéj chluby. Dopełnialiśmy tylko obowiązku naszego, w tém od was szczęśliwsi, iż mocniejsze ożywiały nas przeczucia, że naród nie może być głuchym na prawdy któreśmy głosili. Zastęp nasz acz szczupły, złożony z ludzi bez wpływów, znaczenia i zasług, ogołocony ze środków odpowiednich wielkości zamiaru, jednością tylko myśli i wiarą w jéj świętość silny, przyniósł stanowcze pomoce, które kraj ocenić i zużytkować umiał. Strzeżcie się Obywatele nadwerężać go w czémkolwiek dla jakich bądź pobudek. Polityczne ciała, rozległe przedsięwzięcia żywiące, nie improwizują się. Muszą one długo same w sobie kształcić się i wyrabiać, nim postawią się w możności przedsiębrania rozleglejszych działań; a przedsięwziąwszy je muszą jeszcze przechodzić przez mnogie doświadczenia często drogo kupowane. Burzenie rozmyślne od dawna ukonstytuowanego i skutecznie działającego ciała, w nadziei utworzenia czegoś

jakoby silniejszego; rzucenie go w odmęt niewyrobionych żywiołów, do porządku, jedności, karności nie nawykłych, byłoby niedarowanym błędem politycznym. Teraz już niegodzi się tak błądzić, złudzeniom choćby najszlachetniejszym, rzeczywiste dobro poświęcać.

Przychodźcie wię Obywatele wzmocnić szeregi nasze. Towarzystwo Demokratyczne obmyśla w téj chwili środki usunięcia drobnych nawet przeszkód, któreby wasze z nami połączenie się utrudniać mogły. Niech wszyscy demokracyi wyznawcy, staną pod jedną chorągiew, która jest dziś, już nie naszą, ale narodową chorągwią.

System co zwichnął powstanie 1830 r. niech będzie, jak był dotąd bezsilny, i od mass emigracyjnych opuszczony. Jego reprezentanci, oni co przez piętnaście lat tułactwa, Polski zrozumieć nie chcieli, teraz objawieniem się jéj woli przerażeni przychodzą kłamać własnym przekonaniom. Nie wierzcie im obywatele! oni, jak dawniéj, wszystko poświęcić gotowi dla opanowania kierunku sprawy publicznéj, aby ją na nowo zwichnąć. Demokraci! miejmy się na baczności!

Polska, co ku nam znowu zwraca oczy, niech nas ujrzy zastępem silniejszym po klęsce, jak przed chwilą, kiedy się zwycięstwa spodziewała. Złączeni jednością politycznych przekonań, pewni o zupełnéj ich z narodowemi przekonaniami tożsamości, powiększywszy siły i środki, łatwiéj i prędzéj osięgniemy cel najgorętszych życzeń naszych, skuteczniejszą przyniesiemy pomoc krwawym narodu usiłowaniom.

Versailles, dnia 14 kwietnia 1846.

Za Sekretarza:
M. Stacherski.

Prezydujący z kolei:
Józef Wysocki.

W DRUKARNI BOURGOGNE I MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.